

Życ w społeczności boskiego życia

Wersety biblijne: 1 J 1,2-7.9.

I. Musimy wejść w pionowy i poziomy aspekt społeczności boskiego życia:

- A. Społeczność to przepływ wiecznego życia w wierzących, którzy przyjęli i mają boskie życie; odzwierciedla to przepływ rzeki wody życia w Nowej Jeruzalem – Obj 22,1.
- B. Pierwszy List Jana 1,2-3 i 6-7 objawia, że społeczność boskiego życia ma aspekt pionowy, jak również poziomy:
 - 1. Pierwszy List Jana 1,2-3 mówi: „Bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione. Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli społeczność z nami. A mieć z nami społeczność znaczy: mieć ją z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem”.
 - a. Poziomy aspekt społeczności odnosi się do społeczności, jaką mamy z Trójjedynym Bogiem, natomiast aspekt pionowy – do społeczności, jaką mamy ze sobą nawzajem.
 - b. Początkowe doświadczenie apostołów miało charakter pionowy, gdy jednak opowiedzieli oni o życiu wiecznym innym, doświadczyli poziomego aspektu boskiej społeczności.
 - 2. Werset 6 mówi: „Jeżeli mówimy, że mamy z Nim społeczność, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie czynimy prawdy”; to pionowy aspekt społeczności.
 - 3. Werset 7 głosi: „Jeżeli zaś postępujemy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi społeczność, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu”; to poziomy aspekt społeczności.
- C. Musimy zobaczyć, jaki związek zachodzi pomiędzy pionowym a poziomym aspektem boskiej społeczności:

1. Jeśli nie mamy prawidłowej społeczności z Panem, trudno mieć społeczność ze współwierzącymi; podobnie, jeśli nie mamy prawidłowej społeczności ze współbraćmi, trudno mieć społeczność z Panem; jest tak dlatego, że boska społeczność jest jedną społecznością – Dz 2,42.
 2. Jeśli nie trwamy w praktyce w tej społeczności, jesteśmy poza Duchem, poza Trójjedynym Bogiem i poza boskim życiem – zob. 2 Kor 13,13; 1 Kor 1,9; Flp 2,1.
 3. Starajmy się mieć społeczność ze współwierzącymi w takiej mierze, w jakiej to tylko możliwe; ta boska społeczność nie tylko nas koryguje, lecz również kształtuje, a nawet przebudowuje; społeczność ta wnosi do naszej duchowej istoty boski budulec i wywołuje przemianę w naszej istocie.
 4. Społeczność wskazuje też na rezygnację z osobistych korzyści i połączenie się z innymi w pewnej wspólnej sprawie; żyć zatem w boskiej społeczności to zrezygnować z osobistych korzyści i połączyć się z apostołami i Trójjedynym Bogiem w celu realizacji Bożego zamysłu – Dz 2,42; 1 J 1,3; 1 Kor 1,9; 3,6.12.
- D. Boska społeczność to rzeczywistość życia w Ciele Chrystusa:
1. Pan jeszcze nie wrócił (Obj 22,20) z powodu tego, że wierzący są indywidualistyczni, niezależni, zadufani w sobie i podzieleni.
 2. Dzięki ograniczeniom nałożonym przez boską społeczność Ciało Chrystusa zachowuje jedność, a dzieło posługi trwa dalej; wszystko staje się żywe dzięki jednemu – społeczności – Ef 4,11-12; zob. Ez 47,9.
- E. Wynikiem społeczności życia, wewnętrznego przepływu życia, jest radość i wewnętrzne świecenie, wewnętrzne władanie, światła życia – 1 J 1,4-5; J 1,4; 8,12; zob. 2 Kor 5,13.
- II. Musimy wejść w oba aspekty boskiej społeczności za pośrednictwem dwóch duchów:**
- A. Musimy wejść w pionowy aspekt boskiej społeczności za pośrednictwem boskiego Ducha, Ducha Świętego – 13,13; 2 Tm 4,22:

1. Sam Duch jest społecznością, gdyż społeczność jest przepływem, nurtem, Ducha; podobne jest to do stwierdzenia, że przepływ elektryczności to sama elektryczność; przepływ elektryczności to elektryczność w ruchu.
 2. Podobnie społeczność Ducha Świętego, o której mówi Drugi List do Koryntian 13,13, to Duch w ruchu; łaska Chrystusa to Chrystus, którym się radujemy, miłość Boga to Bóg, którego smakujemy, a społeczność Ducha Świętego to Duch, który się w nas porusza.
- B. Musimy wejść w poziomy aspekt boskiej społeczności za pośrednictwem ludzkiego ducha – Flp 2,1; Obj 1,10:
1. Jeżeli mamy mieć prawdziwą poziomą społeczność ze sobą nawzajem, musimy ćwiczyć swojego ducha – 1 Tm 4,7.
 2. Jeśli będziemy ćwiczyli ducha, nigdy nie będziemy rozmawiali ze sobą jak ludzie ze świata, wypowiadali się źle o świętych czy kościołach ani plotkowali o popełnionych przez kogoś błędach czy doznanych niepowodzeniach; gdy będziemy ćwiczyć ducha, natura naszych rozmów się zmieni, bo nasz duch jest święty – 2 Kor 6,6.
- C. Pozioma społeczność spleta się ze społecznością pionową; taka spleciona społeczność jest prawdziwą społecznością:
1. Gdy naprawdę mamy społeczność ze sobą nawzajem dzięki temu, że ćwiczymy ducha, wówczas pragniemy modlić się i łączyć z Panem; wskazuje to na nader bliski związek między pionowym a poziomym aspektem społeczności.
 2. Społeczność pozioma, jaką mamy ze świętymi, wprowadza nas w pionową społeczność z Panem; z kolei społeczność pionowa, jaką mamy z Panem, wprowadza nas w poziomą społeczność ze świętymi.
- D. Boska społeczność jest wszystkim w życiu chrześcijańskim:
1. Tak jak przepływ elektryczności to sama elektryczność, tak społeczność boskiego życia, jego przepływ, to boskie życie.
 2. Nasze życie chrześcijańskie jest życiem społeczności boskiego życia.

3. Apostołowie chcieli mieć społeczność z wierzącymi – to społeczność pozioma; następnie oświadczyli, że ich społeczność jest społecznością z Trójjedynym Bogiem – to społeczność pionowa.
4. Powinniśmy mieć pionową społeczność z Panem i jednocześnie poziomą społeczność ze sobą nawzajem.
5. Na koniec w tej boskiej społeczności Bóg splata się z nami; splatanie to jest zespalaniem się Boga z człowiekiem.
6. Musimy sobie uświadomić, że gdy znika społeczność, znika również Bóg; Bóg przychodzi jako społeczność.

III. Społeczność, jaką mamy, pogłębia się dzięki krzyżowi:

- A. W całym wszechświecie tylko jedno usuwa przeszkody, które występują między Bogiem a nami – krzyż.
- B. W 6. zwrotce hymnu nr 737 (*Hymns*) czytamy: „Społeczność pogłębia się dzięki krzyżowi; tchnienie Ducha podnosi społeczność”; nie możemy mieć prawdziwej społeczności, jeśli nie będzie Ducha i krzyża.
- C. W pierwszej linijce hymnu nr 4,12 czytamy: „Krew, a po niej namaszczenie”:
 1. Krew to wyraźny znak krzyża, zaś namaszczenie (olejek) to typ wszechzawierającego, złożonego Ducha.
 2. O tych dwóch rzeczach mówi Ks. Kapłańska 14,6-10.14-18; w tym fragmencie Słowa czytamy, że trędowatego, czyli nieczystego grzesznika, najpierw oczyszcza się krwią; następnie w oparciu o krew stosuje się olejek:
 - a. Krwią i olejkami smarowano prawe ucho trędowatego, kciuk prawej ręki i duży palec u prawej nogi; ucho symbolizuje słuchanie słowa Bożego, ręka – czynienie tego, co Boże, stopa zaś – obieranie Bożych dróg.
 - b. Duchowo rzecz ujmując, na trąd składa się złe słuchanie, robienie źle i złe postępowanie; ponieważ jesteśmy trędowaci, najpierw trzeba nas oczyścić odkupieńczą krwią Chrystusa, a następnie w oparciu o tę krew zastosować wobec nas olejek namaszczenia.
 - c. W ten sposób oczyszczamy się dzięki Boskiej społeczności Ducha na podstawie oczyszczającej krwi Chrystusa.

- D. Boska społeczność to udzielanie się nam, trójczęściowym ludziom, Trójjedynego Boga i czynienie nas jedno z Bogiem; słowo „społeczność” w grece oznacza „wspólne uczestnictwo”; takie uczestnictwo prowadzi do jedności:
1. W rzeczywistości społeczność to po prostu jedność; gdy Bóg ma społeczność z nami, a my z Nim, czyni to nas jedno z Nim.
 2. W całym wszechświecie istnieje wielka jedność, którą jest boska społeczność.
 3. Pan pragnie uczynić nas jedno, tak jak Ojciec, Syn i Duch są jedno; w Ew. Jana 17 Pan modlił się: „Aby byli jedno, tak jak My jedno jesteśmy” (w. 22b); jedność kościoła stanowi część jedności Boskiej Trójcy – w. 21a.
 4. Na koniec kościoł i Boska Trójca są jedno w społeczności – 14,21.23.
- E. Musimy doświadczać krzyża, by przebywać głęboko w boskiej społeczności:
1. Nie mamy głębokiej społeczności z bratem, gdyż coś w nas, co wiąże się z tym bratem, staje temu na przeszkodzie; możliwe, że unikamy kontaktu z niektórymi świętymi wskutek przeszkód, na jakie napotyka w nas boska społeczność.
 2. Brak krzyża w doświadczeniu sprawia, że nie mamy głębokiej społeczności i tkwią w nas pewne przeszkody – Ga 2,20a.
 3. W hymnie nr 22,3 czytamy: „Życie zawsze jest tam, gdzie działa śmierć”; oznacza to, że jeśli nie ma krzyża, nie ma też Chrystusa; co więcej, jeśli nie ma Chrystusa, nie ma również Ducha; jeśli nie ma Ducha, nie ma społeczności.
 4. W Ew. Mateusza 16,24 Pan powiedział: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”; Pan, mówiąc o „swoim krzyżu” wskazuje, że istnieje szczególny dział krzyża dla każdego z nas, który nas usuwa.
 5. Nieść krzyż to w rzeczywistości zaprzeć się siebie, uśmiercić swoje „ja”, cały czas odnosić krzyż Chrystusa do swojego „ja”.

6. Musimy zapierać się siebie, żeby mieć społeczność poziomą; zapieranie się siebie oznacza, że jesteśmy niewrażliwi na swoim punkcie, w związku z czym nigdy nie uda się nas obrazić.
7. Musimy doświadczać krzyża, by pogłębić doświadczenie boskiej społeczności – zob. 1 J 1,9.

Poselstwo drugie

Jak rozprawiać się z naturalną konstytucją i przebywać w zmartwychwstaniu

Wersety biblijne: 1 Kor 2,14; Flp 3,3-11; J 12,24-26.

I. Istotnym aspektem doświadczania życia jest rozprawianie się z naturalną konstytucją – 1 Kor 2,14; Flp 3,3-9:

A. Musimy zdać sobie sprawę, że w kwestii rzeczy Bożych nasza naturalna istota jest bezsilna i niewystarczająca – 2 Kor 3,5-6:

1. Możemy być samowystarczalni w innych kwestiach, lecz w Bożych sprawach nasza naturalna istota jest niewystarczająca, brakuje jej zdolności czy też mocy – Ef 2,1.5a; 4,17-18; 1 Kor 2,14; Jr 17,9; Rz 6,6; 7,24; 8,7-8; Mt 16,24.
2. W Bożych sprawach nie powinniśmy pokładać żadnej ufności w swej naturalnej istocie; przeciwnie, winniśmy uczyć się porzucić swą naturalną istotę i we wszystkim ćwiczyć ducha – Flp 3,3; Rz 8,4.
3. W Pańskim odzyskiwaniu nie ma miejsca na naszą naturalną istotę; ponieważ kościoły w Pańskim odzyskiwaniu są częścią żywego Ciała Chrystusa, samorzutnie odrzucają wszystko, co naturalne – 1 Kor 12,12-13.
4. Budowanie kościoła wymaga, by wszystko, co naturalne w nas, zostało skruszone, zanim będziemy mogli się ze sobą połączyć; możemy się zbudować dopiero wówczas, gdy nasza naturalna istota zostanie złamana – *Hymny*, nr 15,18, zwrotka 6 i 7.

B. Słowo „konstytucja” w wyrażeniu „naturalna konstytucja” wskazuje na całość naszej fizycznej mocy, jak również mocy naszego umysłu – 1 Tes 5,23:

1. Naturalna konstytucja stanowi wyróżniającą się cechę duszowego człowieka i wiodący wyraz codziennego życia starego człowieka – 1 Kor 2,14; Rz 6,6.
2. Naturalna konstytucja to wyraz codziennego życia starego człowieka; wiąże się ona ze zdolnościami człowieka,

jego umiejętnościami, mądrością, zręcznością, pomysłami i wprawą; najlepiej przedstawia tę naturalną konstytucję Jakub – w. 6; Rdz 28,20-22.

3. Bóg nie może posłużyć się kimś, kto posiada jedynie naturalne zdolności; dopóki naturalne umiejętności nie zostaną złamane, stanowią dla Boga przeszkodę – 32,23-33.

C. Musimy zrozumieć, jak przebiega doświadczenie rozprawiania się z naturalną konstytucją:

1. Musimy zobaczyć, że nasz stary człowiek został ukrzyżowany wraz z Chrystusem – Rz 6,6.
2. Musimy zdać sobie sprawę, że naturalna konstytucja bardzo mocno wyraża starego człowieka.
3. Powinniśmy spontanicznie przyjmować to, że nasza naturalna konstytucja została ukrzyżowana przez Chrystusa, stosując wobec niej Jego krzyż dzięki mocy Ducha Świętego:
 - a. Gdy będziemy przyjmowali i stosowali Chrystusowe ukrzyżowanie, na naszych naturalnych zdolnościach widniał będzie znak śmierci i stopniowo zaczną one słabnąć – Mt 16,24.
 - b. Przyjęcie tego stanowi wielki duchowy przełom w naszym życiu; może stać się to naszym Penuelem, gdzie Bóg dotyka się naszych naturalnych zdolności i umiejętności – Rdz 32,23-33.
4. Stosujemy doświadczenie rozprawiania się ze swoją naturalną konstytucją w społeczności Ducha Świętego, pozwalając Mu na wykonywanie Chrystusowego ukrzyżowania w odniesieniu do każdej dziedziny naszego naturalnego życia, jaką odkrywamy – 2 Kor 13,13; Rz 8,13.

II. Im bardziej będziemy rozprawiali się ze swoją naturalną konstytucją, tym bardziej będziemy przebywać w zmartwychwstaniu – Flp 3,3-11:

- A. Wszystkie aspekty naszej naturalnej konstytucji pochodzą z naszego naturalnego życia; nie wywodzą się one z Chrystusowego życia zmartwychwstania; przeciwieństwem naturalności jest przebywanie w zmartwychwstaniu – w. 11.

- B. Uporanie się z naturalną konstytucją służy temu, by nasze przyrodzone zdolności, umiejętności i mądrość przeszły przez śmierć krzyża i zostały wskrzeszone; dzięki temu Bóg może je przyjąć i mogą one stać się dla Niego użyteczne – J 12,24-26.
- C. Nasze naturalne zdolności trzeba wnieść w zmartwychwstanie, by dzięki temu stały się użyteczne dla Pana – Flp 3,3-11:
1. Naturalne zdolności są egoistyczne, a ich plany i sposoby służą własnemu „ja”; zmartwychwstałe zdolności uległy złamaniu i nie służą własnemu „ja” ani nie zawierają żadnego pierwiastka „ja”.
 2. Naturalne zdolności są wymieszane z pierwiastkami upadłego ciała i usposobienia; zmartwychwstałe zdolności pozbawione są upadłego ciała.
 3. Naturalne zdolności obejmują przebiegłość i manipulowanie; zmartwychwstałe zdolności nie knują intryg.
 4. Naturalne zdolności zawierają w sobie dumę, przez co człowiek uważa, że coś potrafi, co prowadzi do przechwałek i samouwiebienia; zmartwychwstałe zdolności nie są dumne ani się nie chełpią.
 5. Naturalne zdolności nie poddają się panowaniu Ducha Świętego i nader śmiało sobie ze wszystkim poczynają; zmartwychwstałymi zdolnościami włada Duch i nie ośmielają się one działać, jak im się żywnie podoba.
 6. Naturalne zdolności nie mają względu na Bożą wolę, a podejmując działania, całkowicie wyrażają swój upór; zmartwychwstałe zdolności służą Bożej woli.
 7. Naturalne zdolności nie polegają na Bogu, tylko w pełni na sobie; zmartwychwstałe zdolności polegają na Bogu i nie ośmielają się działać według własnego „ja”.
- D. Bóg działa za pośrednictwem krzyża, by położyć nam kres, doprowadzić do kresu, byśmy już dłużej nie ufali sobie, tylko Bogu zmartwychwstania – 2 Kor 1,9.
- E. Zwrot „dostać nadzwyczajnego powstania z martwych” wskazuje, że cała nasza istota stopniowo i ustawicznie powstaje z martwych; taki cel powinien przyświecać życiu chrześcijańskiemu – Flp 3,11.

- F. Gdy doświadczamy Chrystusa w Jego zmartwychwstaniu, w tajemniczy sposób zostajemy przeniesieni do plemienia „Neftalego” i stajemy się duchowymi „Neftalijczykami”; każdy chrześcijanin ma część własnej historii, która powinna być tajemnicza, i w której ramach zostajemy przeniesieni do plemienia Neftalego, gdzie możemy żyć przez zmartwychwstałego Chrystusa – 2 Krn 2,13; 1 Krl 7,14; Rdz 49,21; Ps 22, tytuł.
- G. Gdy pozwolimy, by nasze naturalne umiejętności, zdolności i cnoty poszły na krzyż i umarły, powstaniemy z martwych – Rz 8,13; J 12,24:
1. Wówczas w zmartwychwstaniu nasze umiejętności, zdolności i cnoty będą wielokrotnie wspanialsze od tego, jakie mieliśmy w naturalnym życiu.
 2. One wciąż są nasze, lecz po przejściu przez śmierć i pogrzeb są teraz w zmartwychwstaniu:
 - a. Oznacza to, że nasze umiejętności, zdolności i cnoty wkroczyły w zmartwychwstanie – Flp 3,11.
 - b. Dalej istniejemy, z tym że wkroczyliśmy w sferę zmartwychwstania wraz ze swoimi naturalnymi umiejętnościami, zdolnościami i cnotami – J 12,25-26.
- H. Rzeczywistością zmartwychwstania jest Duch, który jest zwieńczeniem Trójjedynego Boga; zmartwychwstaniem zatem jest zwieńczony Trójjedyny Bóg – 1 Kor 15,45b; Mt 28,19; 2 Kor 13,13:
1. Nasze naturalne umiejętności, zdolności i cnoty trzeba przenieść z naturalnego życia w Trójjedynego Boga w wyniku śmierci i pogrzebu.
 2. W sobie samych jesteśmy naturalni, gdy zaś zostaniemy przeniesieni z siebie w Trójjedynego Boga, który jest zmartwychwstaniem, wkraczamy w zmartwychwstanie – J 11,25; 2 Kor 1,9.
- I. Zasianie „nasienia” swoich naturalnych umiejętności w ziemię nigdy nie będzie dla nas stratą, bo gdy posiejemy to ziarno, stracimy je na chwilę, lecz ostatecznie w zmartwychwstaniu nastanie żniwo – J 12,24-26.

Pilna potrzeba wzrostu życia i wzrastania w życiu dzięki rozprawianiu się z sercem

Wersety biblijne: Ef 4,13.15-16; 1 Kor 3,6; Mt 5,8; Jr 17,9; Ef 3,17.

- I. W Pańskim odzyskiwaniu wśród nas zachodzi pilna potrzeba wzrostu życia; jeśli będzie brakowało nam tego wzrostu, odzyskiwanie nie posunie się naprzód i w końcu na powrót znajdziemy się w sytuacji chrześcijaństwa, jak również powtórzymy jego smutną historię – Ef 4,11-16; Mt 13,31-33; 2 Tm 3,1-4.**
- II. Jeśli chodzi o życie, najważniejszy jest wzrost – Ef 3,13.15-16:**
 - A. Jeśli nie ma w ogóle wzrostu, oznacza to, że albo nie ma życia, albo coś jest nie w porządku; musimy wzrastać w życiu – 1 Kor 3,6; 14,20; 16,13.
 - B. Najlepszym sposobem na rozwiązanie problemów świętych w kościele miejscowym jest zwracanie uwagi na wzrost życia – J 6,57; 1 P 2,2-3.
 - C. Wzrost życia to podstawowa sprawa odnosząca się do praktyki życia kościoła; powinniśmy zatem zwracać na to uwagę – Ef 4,13.15-16.
- III. Musimy wiedzieć, czym jest wzrost życia:**
 - A. Wzrost życia to przyrastanie w nas pierwiastka Bożego, aż napełnimy się ku całej pełni Bożej – 3,19.
 - B. Wzrost życia to przyrost miary postaci Chrystusa; im bardziej kochamy Chrystusa i podążamy za Nim oraz pozwalamy Mu żyć w nas i nas pozyskiwać, tym więcej jest w nas przyrostu miary postaci Chrystusa; oto prawdziwy wzrost życia – Ga 2,20; 4,19; Ef 3,17; 4,13.
 - C. Wzrost życia to powiększenie się w nas miejsca na Ducha Świętego; gdy podążamy za Jego działaniem w sobie i okazujemy posłuszeństwo Jego nauczaniu, które jest w nas namaszczeniem, może On wielce powiększyć to miejsce, przez co boskie życie znacznie w nas wzrośnie – Rz 8,11; Ef 5,18; 1 J 2,20.27.

- D. Wzrost życia to zmniejszanie się pierwiastka ludzkiego, czyli mniej woni człowieka, a więcej Boga – Mt 16,25; J 12,25.
 - E. Wzrost życia to kruszenie naturalnego życia, czyli rozbijanie naszych umiejętności i zdolności; jeśli pragniemy wzrastać w życiu, Bóg musi odrzeć nas z darów i rozbić skorupkę naszej pobożności oraz oddania – 2 Kor 4,16-17.
 - F. Wzrost życia to poskromienie każdej części duszy; im bardziej dusza zostaje poskromiona, tym więcej rośnie życie; im bardziej dusza się umniejsza, tym więcej pojawia się życia – J 12,24-25.
- IV. Prawidłowy wzrost życia pochodzi wyłącznie z bezpośredniego, osobistego kontaktu z Panem – 2 Kor 3,18:**
- A. Wzrost życia jest wynikiem żywego oświecania nas przez Niego i tego, że wskazuje On na bieżąco na różne rzeczy, które są w nas – 1 J 1,5:
 1. W Jego obecności odpowiemy Mu na to: „Panie, kocham Cię. Panie, biorę Cię odpowiednio do tego, co pokazałeś mi w swoim świetle. Przyjmuję Cię zgodnie z tym, jak w tej chwili świecisz”.
 2. Taka modlitwa sprawi wzrost życia; wykonamy również wielki krok we wzroście życia – 1 Kor 3,6; Ef 4,15.
 - B. Wszyscy musimy przychodzić do Pana i bezpośrednio, specjalnie się z Nim kontaktować zwłaszcza w kwestii wzrostu życia; jeśli będziemy tak robić, coś w nas zostanie uśmiercone i zlikwidowane, a pojawi się wzrost życia – Ps 36,10.
- V. Wzrastamy w życiu dzięki rozprawianiu się z sercem – Mt 5,8; Jk 4,8; Ef 3,17:**
- A. Gdy przyjmimy Chrystusa do swego ducha, musimy być czystego serca, gdyż to właśnie serce jest polem, na którym On może wzrastać i się rozprzestrzeniać – 1 Kor 6,17; Mt 5,3,8:
 1. Chrystus zasiał się w naszym duchu, żeby wzrastać i rozprzestrzeniać się w naszym sercu; wzrost życia to rozprzestrzenianie się Chrystusa w naszym sercu – Ef 3,17.
 2. Chrystus pragnie czynić sobie dom w naszym sercu i wziąć w posiadanie każdą część naszej wewnętrznej istoty – w. 17.

3. To w sercu tkwi problem, który ogranicza wzrost wielu wierzących – Mt 6,21; 12,34-35; 13,15; 15,8; 22,37.
4. Jeśli mamy problem z sercem i jeśli jest ono niewłaściwe, Pan nie będzie mógł w nas się rozprzestrzeniać – 15,8:
 - a. W przypowieści o siewcy w Ew. Mateusza 13,3-8.18-23 Pan jasno dawał do zrozumienia, że nasienie nie może wzrastać w pierwszych trzech rodzajach serca, gdyż nie ma w nich miejsca na to, by wzrastało i się rozprzestrzeniało.
 - b. Jeśli jesteśmy szczerzy wobec samych siebie, przyznamy, że odmówiliśmy miejsca Panu w swoim sercu.
 - c. Jeśli Chrystus jako nasienie życia ma wzrastać w naszym sercu, musi ono być czyste i dostępne, a każda jego piędź oddana Chrystusowi, by mógł On w nas się rozprzestrzeniać; Jego rozprzestrzenianie się jest wzrostem życia – 5,8; Ef 3,17.
- B. „Oczyśćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy” – Jk 4,8:
 1. Oczyścić serce to uczynić je prostym, mającym jeden cel; gdy mamy więcej niż jeden cel, nasze serce jest nieczyste, a nasza dusza rozdwojona – Mt 5,8.
 2. Aby nasze serce było proste i czyste, naszym jedynym celem musi być Bóg – w. 8; Mk 12,30.
 3. Aby oczyścić serce, potrzeba nam łaski; musimy otrzymać Pańską łaskę, by ciągle rozprawiać się z sercem – Hbr 13,9; 1 Kor 15,10.
 4. Musimy zobaczyć, w jakim stanie znajduje się nasze serce i rozprawiać się z nim, żeby Pan mógł się w nas rozprzestrzeniać – Mt 6,21; 15,8.
- C. Rozprawiamy się z sercem zgodnie z tym, jak Pan coraz mocniej świeci; On wzmacnia stopniowo swoje świecenie, w miarę jak rozprawiamy się z tym, co stawia w świetle; za każdym razem nasze serce zostaje dokładniej zbadane i oczyszczone – 2 Kor 4,6; 1 J 1,5; Obj 4,5.
- D. „Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne oraz nieuleczalnie chore – któż je pozna?” – Jr 17,9:
 1. Trudno jest uporać się z sercem, gdyż jest ono zdradliwe.

2. Zdradliwość serca częściowo przejawia się w użalaniu się nad sobą i miłości własnej; ponieważ tak bardzo kochamy siebie i współczujemy sobie, trudno jest Panu w nas się rozprzestrzenić – 2 Tm 3,2.
 3. Możliwe, że Pan już od dawna jest w naszym duchu, lecz ponieważ nasze serce jest skomplikowane, pełne zamętu, zawiłe i zdradliwe, nie ma On sposobności rozprzestrzeniać się z ducha do serca – 4,22; Jr 17,9; Ef 3,17.
- E. Prawdziwy wzrost życia to nie wzrost nas, lecz Chrystusa w nas – Kol 2,19:
1. Ponieważ wzrost ten zależy od naszego serca, musimy się z nim uporać, by Chrystus mógł w nas wzrastać – Jk 4,8; Mt 5,8; Ef 3,17.
 2. Pan jako życiodajny Duch wszedł do naszego ducha i teraz czeka tam na sposobność, by móc się rozprzestrzenić do naszego serca – J 3,6; 1 Kor 6,17; Ef 3,17; 1 Tes 3,13.
 3. To rozprzestrzenianie się jest Jego wzrostem w nas, a ten wzrost jest naszym prawdziwym wzrostem w życiu – Kol 2,19; Ef 4,15.

Posługa życia dla wzrostu Ciała Chrystusa

Wersety biblijne: 1 J 5,14-17; 2 Kor 3,6; 4,1.12; 2 Kor 4,12;
Ef 4,13-16; Kol 2,19.

I. Kościoły w Pańskim odzyskiwaniu potrzebują posługi życia – 1 J 5,14-17; 2 Kor 3,6; 4,1.12:

A. Posługa opiera się na wewnętrznej konstytucji; musimy być ukonstytuowani tym, czym Chrystus jest, co uczynił, osiągnął i uzyskał – Ef 3,8.17:

1. Posługa rodzi się w wyniku konstytuowania się wszechzawierającym, życiodajnym Duchem; Chrystus wraz z tym, czym jest i co osiągnął, musi ukonstytuować się w nas; tylko w taki sposób będziemy mieć posługę.
2. Posługa nowego przymierza to nie tylko sprawa życia; to ukonstytuowanie w życiu i z życia – 2 Kor 4,12.
3. Duch, ostateczny wyraz przetworzonego Trójjedynego Boga, udziela apostołom i wszystkim innym wierzącym boskiego życia, nawet samego Boga; czyni ich w ten sposób sługami nowego przymierza, przymierza życia; ich posługa zatem jest ukonstytuowana z Trójjedynego Boga, który jest Bogiem życia, za pośrednictwem Jego życiodajnego Ducha – 3,6; 1 Kor 15,45b; Rz 8,2.11.
4. Posługa nowego przymierza jest posługą Ducha, który daje życie, gdyż przymierze to przynosi Bożą sprawiedliwość ku życiu – 5,17.21.

B. Słudzy nowego przymierza doświadczają Boga, który jest Bogiem zmartwychwstania i takim właśnie Bogiem usługują innym – 2 Kor 1,8-10.

C. Posługa apostoła Jana, posługa, która kończy Biblię, była na prawczą posługą życia – Mt 4,21; J 1,4; 10,10; 11,25; 20,31.

II. Możemy usługiwać innym członkom Ciała wiecznym życiem, które mamy, którego doświadczamy i z którego czerpiemy – 1 J 1,2; 5,14-17:

A. Usługiwać życiem to udzielać go; gdy mamy nadwyżkę życia, możemy usługiwać innym z tego zasobu – w. 16.

B. W Pierwszym Liście Jana 5,16 słowa „niech prosi” i „da mu życie” odnoszą się do tej samej osoby, mianowicie do tego, kto widzi, że jego brat grzeszy i prosi za niego:

1. Ten, kto prosi, trwając w Panu i będąc jedno z Nim, staje się środkiem, kanałem, za pośrednictwem którego życiodajny Duch Boga może dać życie temu, za którego zanoszą się prośby; na tym polega usługiwanie życiem w społeczności boskiego życia – 1 Kor 6,17; 1 J 1,3.7.
2. Aby móc dać życie, udzielić go innym, musimy sami trwać w boskim życiu i żyć, postępować oraz przebywać w tym życiu – J 15,4-5.7; 1 J 1,1-7.
3. Musimy doświadczać wiecznego życia, które jest w nas i radować się nim, jak również nim usługiwać; usługujemy tym życiem, gdy jesteśmy kanałem, którym życie to może płynąć do innych członków Ciała – 5,16.

III. Usługujemy życiem Ciała dla wzrostu Ciała Chrystusa – 1 J 5,16a; Rz 8,2.6.10-11; Ef 4,16:

- A. Wszystko, co mamy, jest w Ciele, przez Ciało i dla Ciała; nasze życie codzienne zatem powinno odbywać się w Ciele, przez nie i dla niego – w. 16.
- B. Ciało Chrystusa buduje się dzięki wzajemnemu zaopatrywaniu się przez członki; Bóg przekazuje życie Ciału za pośrednictwem każdego członka – w. 16.
- C. Możemy udzielać zasobu Ciału tylko z tego, co sami otrzymaliśmy od Chrystusa; miarę naszej posługi wyznacza miara Chrystusa w nas – w. 15-16:
 1. W Ciele użyteczny jest jedynie Chrystus, który został w nas wbudowany; tylko to dostarcza zasobu życia innym – 3,16-17.
 2. Usługujemy Ciału Chrystusem i Ciało otrzymuje Chrystusa, gdyż jest On wszystkim we wszystkich w tym Ciele – Kol 3,4.10-11.15-16.
 3. To, co otrzymujemy od Chrystusa-Głowy, samorzutnie otrzymuje Ciało, gdyż to, co jest nasze, należy też do Ciała; nie trzeba walczyć o to, by to przekazywać – J 1,16; Ef 3,2; 2 Kor 12,9; 1 Kor 15,10.

D. Tam, gdzie jest krzyż, tam też obecna jest posługa życia; będziemy mogli służyć życiem Ciału wtedy, gdy pozwolimy, by krzyż działał w nas w trakcie normalnego życia z Panem – 2 Kor 4,10-12:

1. Zasada Ciała jest stała i brzmi następująco: „tak więc w nas działa śmierć, a w was życie” – w. 12.
2. Wszystko, przez co Bóg nas przeprowadza za pośrednictwem krzyża, samoczynnie sprawia przyrost życia w Ciele; to, przez co przechodzimy skrycie wraz z Panem, wystarcza do tego, by służyć życiem Ciału – Mt 6,16-18; Kol 3,3-4.
3. Przekazywanie życia służy Ciału; życie jest przekazywane Ciału, gdy działa w nas śmierć – 2 Kor 4,12.

E. Służymy życiem Ciału Chrystusa dzięki wewnętrznej rzeczywistości; Duch Święty będzie świadczył tylko o tym, co jest prawdziwe i rzeczywiste – J 16,13; 1 J 5,6.

F. W wyniku posługi życia służymy Ciału i przyczyniamy się do jego wzrostu; gdy życie, które otrzymujemy do Pana, wpływa w Ciało, powiększa się miara postaci tego Ciała – Ef 4,13-14.

IV. Służymy życiem Ciału ze względu na jego wzrost – Kol 2,19; Ef 4,15-16:

A. Bóg zamierza służyć się członkami Ciała Chrystusa jako kanałami, którymi płynie do Ciała życie Chrystusa, dzięki czemu powiększa się jego miara – 2 Kor 4,12; Ef 4,16.

B. Wzrost Ciała zależy od tego, co wychodzi z Chrystusa, który jest Głową – w. 15-16:

1. Gdy Ciało trzyma się Głowy i w ten sposób otrzymuje zasób, wzrasta wzrostem Bożym – Kol 2,19.
2. Wzrost Ciała bierze się z Głowy, gdyż z niej płynie cały zasób – Ef 4,15-16.

C. Wzrost Ciała zależy od wzrostu Boga, dodawania się Go, powiększania w nas – Kol 2,19:

1. Bóg daje wzrost dzięki udzielaniu się osobiście każdemu z nas.
2. Im bardziej Bóg dodaje się do nas, tym więcej daje nam wzrostu; w taki oto sposób Bóg daje wzrost – 1 Kor 3,6-7.

3. Tylko Bóg daje wzrost; tylko On może dać nam siebie, bez Niego nie ma wzrostu – w. 6-7:
 - a. Dodawanie się do nas Boga jest wzrostem, który On daje.
 - b. To, że Bóg daje nam wzrost, oznacza, że daje nam samego siebie – Rz 8,11.
- D. Wzrost Ciała jest jego budowaniem się – Ef 4,16; Kol 2,19:
 1. List do Efezjan 4,11-16 zajmuje szczególne miejsce w Nowym Testamencie, gdyż ukazuje tajemnicę budowania Ciała Chrystusa.
 2. Wzrost Ciała Chrystusa jest powiększaniem się Chrystusa w kościele, w wyniku czego Ciało samo się buduje – w. 16; 3,17a:
 - a. Gdy Chrystus wchodzi w świętych i żyje w nich, staje się w nich kościołem – Kol 3,10-11.
 - b. Ciało Chrystusa rośnie wzrostem Chrystusa w nas i w taki sposób się buduje – 1,18; 2,19.

Poselstwo piąte

Znaczenie modlitwy

Wersety biblijne: Ps 27,1.4.8; 42,2-3.6.12.

I. Potrzebujemy, by Bóg otworzył nam oczy, żebyśmy zdali sobie sprawę, jakie znaczenie ma modlitwa:

- A. Nasze naturalne wyobrażenia na temat spraw duchowych przeszkadzają nam patrzeć na sprawy duchowe tak, jak Bóg; potrzebujemy objawienia, by mieć Jego spojrzenie na te kwestie – Ef 1,17-18; Kol 1,9.
- B. Musimy mieć duchowe objawienie na temat modlitwy, gdyż nasze naturalne wyobrażenia na ten temat są pełne własnego „ja” – Mt 16,21-24; zob. 6,5-15; Łk 11,1-13.

II. Znaczenie modlitwy polega na wchłanianiu Boga:

- A. Modlitwa to kontakt z Bogiem i wchłanianie Go w wyniku styczności z Nim.
- B. Prawdziwa modlitwa nie zależy od tego, ile słów do Niego skierujemy ani jak bardzo będziemy do Niego wołali, tylko od tego, ile z Nim mamy styczności.
- C. Im częściej kontaktujemy się z Bogiem, tym więcej Go wchłaniamy, a im więcej Go wchłaniamy, tym bardziej cieszymy się Nim i Jego zbawieniem.
- D. Radowanie się Bożym zbawieniem polega na wchłanianiu Boga:
 - 1. Ponieważ Bóg jest każdą naszą duchową potrzebą, nie daje On nam nic innego, jak tylko siebie – Ps 27,1; J 8,58; 14,6.
 - 2. Możemy być silni jedynie dzięki kontaktowaniu się z Bogiem, a kontaktujemy się z Nim za pośrednictwem modlitwy – 2 Kor 12,9-10.
 - 3. Wielkim kluczem do doświadczenia Boga i sekretem takiego doświadczenia jest kontaktowanie się z Nim i wchłanianie Go poprzez oglądanie Go – Ps 27,4; 2 Kor 3,18.
- E. Modlitwa polega na tym, że przychodzimy do Niego tacy, jacy jesteśmy, czyli w takim stanie, w jakim się naprawdę znajdujemy – *Hymny*, nr 18,21:

1. Gdy przychodzimy do Boga, cała nasza istota, włącznie z sercem, winna stanąć przed Nim; gdy zwracamy się do Niego, powinniśmy wyłożyć przed Nim swój wewnętrzny stan, niezależnie od tego, jaki on jest – zob. Hbr 4,13-16; 1 J 1,9.
 2. Modlitwa nie nakłada wymogu samodoskonalenia; im częściej się modlimy w stanie, w jakim naprawdę się znajdujemy, tym lepiej.
 3. Boga nie obchodzi to, czy jesteśmy źli, słabi czy też silni; zależy Mu na tym, byśmy widzieli Go i kontaktowali się z Nim.
 4. Musimy kontaktować się z Bogiem i pozwalać Mu, by nas zmieniał – Łk 15,11-21:
 - a. W Ew. Łukasza 15 ojciec zmienia szatę i pokarm swemu marnotrawnemu synowi, co pokazuje, że zmienia jego zewnętrzny i wewnętrzny stan.
 - b. To od ojca wyszły te zmiany, nie od syna; na tym polega zasada modlitwy.
- F. Wierzący musi nauczyć się spędzać codziennie znaczną ilość czasu w Bożej obecności:
1. Jeśli będziemy kontaktowali się z Bogiem, czekali na Niego i trwali w Jego obecności, On zmieni stan, w jakim się znajdujemy; jeśli będziemy się z Nim codziennie kontaktować, On w końcu stanie się dla nas wszystkim – zob. Wj 34,28-35.
 2. Jeśli codziennie będziemy spędzali czas na modlitwie i wchłanianiu Boga, zbawienie Jego oblicza będzie zbawieniem naszego oblicza – Ps 42,6.11.
- G. Gdy się modlimy, oglądajmy chwalebną twarz Pana i pozostawajmy w Jego obecności, by oddawać Mu cześć, chwalić Go, składać Mu dziękczynienie i rozmyślać o Nim – 2 Kor 3,18; 4,6:
1. W modlitwie powinniśmy zastanawiać się nad dziełami Pana i Jego osobą, a nie patrzeć na swój stan i okoliczności, w jakich się znajdujemy – zob. 2 Sm 9,1-13; Mt 14,22-33.

2. Gdy patrzymy na Boga, oczekujemy Go i rozmyślamy nad Nim, możemy Go wchłaniać – Hbr 12,2; Iz 40,31; Ps 119,15.27.48.78.148.

III. Znaczenie modlitwy polega na wyrażaniu Boga:

- A. Modlitwa to nie wypowiedzianie ani wyrażanie siebie; to pozwalanie Bogu, by On wypowiedział i wyrażał siebie – J 15,7:
- B. Gdy się modlimy, zawsze powinniśmy pozwalać, by to Bóg mówił i by miał ostatnie zdanie – zob. 11,21.25-27:
 1. W Ks. Rodzaju 18 Abraham modlił się za Lotą, jak również modlił się o Sodomę – w. 23-33; pod koniec tego rozdziału czytamy jednak: „Wtedy Jahwe skończywszy rozmowę z Abrahamem, odszedł” – w. 33.
 2. Abraham się modlił, lecz to Jahwe mówił; Jahwe zabrał głos ostatni i wyraził swój zamysł.
- C. W modlitwie powinniśmy mówić to, co Bóg mówi w nas:
 1. Bóg mówi w nas, zaś modlitwa to powtórzenie Mu tego, co On mówi – zob. Ps 27,8; Obj 22,20.
 2. Słowa, które wypowiadamy w prawdziwej modlitwie, są wyrazem Bożego przemawiania w naszym wnętrzu; na zewnątrz mówi człowiek, lecz od wewnątrz przemawia Bóg.
 3. Czasem tylko pewna część modlitwy jest zgodna z wewnętrznym wyrazem, gdyż dodajemy do niej dużo własnych okrzyków.
- D. Najlepsza i najbardziej wartościowa modlitwa to nie taka, w której wołamy do Boga czy błagamy Go, lecz taka, w której wywiadujemy się u Niego i pozwalamy Jemu mówić – Ps 27,4:
 1. Wołać to mówić do Boga o rzeczach człowieka, a błagać to prosić usilnie o rzeczy Boże.
 2. Wywiadywać się u Boga to pozwalać Mu mówić, by wypowiedziane słowa były Bożym przemawianiem w człowieku.
- E. Każda modlitwa powinna dotknąć Boga, pozwolić Mu przemieścić się przez nas i sprawić, że się wyrazi:
 1. Gdy modlimy się w taki sposób, Bóg nas namaści i bardziej ze sobą zespoli – 1 J 2,27.

2. Poznamy wówczas, że Bóg jest dla nas wszystkim i zobaczymy, że On zawsze jest z nami oraz że jest dla nas zasobem, który zaspokaja wszelkie nasze potrzeby – Mt 28,20; Flp 1,19.

